

JOANNA PISAREK
Monachium – Wrocław

STOSUNEK WŁADZ BAWARII DO MNIEJSZOŚCI MUZUŁMAŃSKICH

„Każdy człowiek ma prawo do wolności myśli, sumienia i wyznania; prawo to obejmuje swobodę zmiany wyznania lub wiary oraz swobodę głoszenia swego wyznania lub wiary bądź indywidualnie, bądź wspólnie z innymi ludźmi, publicznie i prywatnie, poprzez nauczanie, praktykowanie, uprawianie kultu i przestrzeganie obyczajów”¹.

Regulacja prawna dotycząca wolności myśli, sumienia i wyznania² zawarta w art. 18 Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka Narodów Zjednoczonych jest jednym z wielu międzynarodowych aktów prawnych regulujących wolność sumienia, wyznania i religii³.

Ustawodawstwo niemieckie reguluje wolność sumienia i religii w sposób bardzo szczegółowy w Ustawie Zasadniczej⁴. Ochrona prawna przewidziana w Ustawie Zasadniczej Republiki Federalnej Niemiec przewiduje, wolność wyboru religii i światopoglądu, prawo do praktykowania, prawo do przekonywania do swojej wia-

¹ *Powszechna Deklaracja Praw Człowieka Narodów Zjednoczonych* (10 grudnia 1948), art. 18.

² *Tamże*.

³ Została ona potwierdzona przez Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych. Wolność sumienia i wyznania została również uregulowana w Deklaracji w sprawie Zniesienia Wszelkich Form Nietolerancji i Dyskryminacji Osób Innego Wyznania i Przekonania, uchwalonej przez Zgromadzenie Ogólne ONZ 21 listopada 1981 r. i Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności z 4 listopada 1950 r. Kolejne dokumenty zawierające postanowienia na temat wolności sumienia i religii to Akt Końcowy Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie podpisany 1 sierpnia 1975 r. oraz Paryska Karta Nowej Europy z 21 listopada 1990 r. Nowsze postanowienia zawiera Konwencja Praw Dziecka przyjęta przez Zgromadzenie Ogólne ONZ 20 listopada 1989 r.

⁴ Ustawa Zasadnicza Republiki Federalnej Niemiec z 23 maja 1949 r., Bonn, art. 4.

ry, oraz nakaz neutralności ze strony państwa w sprawach religii⁵. Przepisy Ustawy Zasadniczej przewidują ograniczenia wolności sumienia i religii o ile podyktowane są one koniecznością ochrony porządku i bezpieczeństwa publicznego.

W Republice Federalnej Niemiec zgodnie z obowiązującą Konstytucją (art.140) mamy do czynienia z rozdziałem państwa i religii, a wspólnoty religijne muszą działać w ramach obowiązującego porządku prawnego⁶. Brak uznania islamu przez państwo jest powodem wielu kłopotów związanych nie tylko z funkcjonowaniem tej religii, ale również stwarza problemy w związku z brakiem uregulowań wielu kwestii społecznych, większość z nich regulowana jest na poziomie krajów związkowych.

Zagwarantowana w Ustawie Zasadniczej wolność religijna nie jest jednak nieograniczona. Każdy system prawny, w tym niemiecki, decyduje o tym, w jakim stopniu i zakresie zagraniczne standardy mogą mieć zastosowanie na ich terytorium. Nie istnieje prawna wielokulturowość na tym ważnym poziomie. Z drugiej strony, prawo niemieckie w szczególnych przypadkach, uznaje stosowanie zewnętrznych standardów.

Islam, to nie tylko religia, to także sposób na życie. Wyznacza cele poszczególnym osobom, społeczeństwom i rządowi oraz kodyfikuje prawo, kwestie dotyczące stosunków rodzinnych, spraw handlowych, etykiety, stroju, itd. Islam nie uznaje rozdziału życia świeckiego od religijnego i dlatego reguluje zarówno zwyczaje religijne, organizację władzy religijnej, oraz codzienne życie muzułmanina. Szariat (prawo islamskie) nie ogranicza się do regulacji społecznych i karnych. Obejmuje dyrektywy dotyczące każdej sfery życia muzułmanina i dlatego proste określenie „prawo islamskie” nie oddaje w pełni znaczenia tego terminu⁷.

Niemiecki system prawny wyznacza granice religii muzułmańskiej, normy szariatu można stosować w miejscach, gdzie samo prawo niemieckie to przewiduje. Zasadniczo normy religijne (modlitwa, post, itp.) należy odróżnić od norm prawnych (prawo umów, prawo rodzinne, prawo karne, itp.). Normy prawne

⁵ Ustawa Zasadnicza RFN opiera się w tym zakresie na tradycjach Konstytucji Weimarskiej z 11 sierpnia 1919 r. podpisanej w Schwarzburgu, art. 136, 137, 138, 139, 141, której postanowienia dotyczące wolności sumienia i religii zostały utrzymane do dziś w mocy.

⁶ Istnieje jednak możliwość nawiązywania przez państwo partnerskich kontaktów ze wspólnotami religijnymi, przez nadanie im przewidzianego przez Konstytucję statusu osoby prawnej prawa publicznego tzw. *Körperschaft des öffentlichen Rechts*. Taki status posiadają tylko Kościoły chrześcijańskie (katolickie, protestanckie, prawosławne) i żydowska wspólnota wyznaniowa, nie ma go natomiast żadna muzułmańska wspólnota religijna. W związku z tym organizacje muzułmańskie na terenie Republiki Federalnej Niemiec mogą działać wyłącznie jako oficjalnie zarejestrowane stowarzyszenia bądź według prawa cywilnego. Powołana do życia w 2006 r. z inicjatywy Wolfganga Schäubla, ministra spraw wewnętrznych w pierwszym gabinecie Angeli Merkel, Niemiecka Konferencja do spraw Islamu stanowi płaszczyznę dialogu między państwem a wspólnotami muzułmańskimi. Jej zadaniem jest rozstrzyganie kwestii związanych z funkcjonowaniem tej grupy wyznaniowej na gruncie ustroju i prawa wyznaniowego w Republice Federalnej Niemiec, a także projektowanie nowych rozwiązań organizacyjnych i prawnych.

⁷ M. SADOWSKI, *Szariat*, w: J. Boć, *Prawniczy słownik wyrazów trudnych*, Wrocław 2005, 348.

mają zastosowanie w określonych przypadkach, głównie wyłączone jest prawo publiczne, częściowo także prawo karne. W związku z tym jego stosowanie ograniczone jest do obszarów prawa prywatnego międzynarodowego, względnie obowiązującego prawa materialnego i prawa socjalnego⁸.

⁸ W określonych przypadkach „międzynarodowych” (transgranicznych) okoliczności faktycznych ustawa przewiduje (art. 3 i następane ustawy wprowadzającej niemiecki kodeks cywilny EGBGB z 1896 r.), że powstałe za granicą stosunki prawne, mają zasadniczo skutek obowiązujący także wtedy, gdy osoby zainteresowane przyjadą do RFN. Obowiązuje to również, jeśli mieszkają w RFN jako obcokrajowcy, a prywatne prawo międzynarodowe przewiduje, że kwestie prawne ich statusu prawnego podlegają państwu, którego są obywatelami. Odnosi się to, co do zasady także do obcokrajowców muzułmańskich. Jednak i tu porządek publiczny tworzy granicę: jeśli wynik stosowania obcych norm byłby najwyraźniej nie do pogodzenia z podstawowymi założeniami prawa niemieckiego i odniesienie do kraju byłoby wystarczające, wtedy normy te nie znajdują zastosowania. Dotyczy to np. przypadków nierównego traktowania płci i religii. Przykładem jest jednostronne prawo męża do rozwodu tzw. *talaq* w islamie (mężczyzna przeprowadza rozwód wypowiadając trzykrotnie wobec żony słowa *talaq, talaq, talaq*, tj. rozwodzę się z tobą), które pozostaje w przeciwieństwie do niemieckiego porządku prawnego. Jeżeli jest ono skutecznie wykonane za granicą według tamtejszych pojęć, to zależnie od tego, czy przesłanki dla rozwodu byłyby dane także według prawa niemieckiego względnie czy rozwód odpowiada w efekcie interesom żony, *talaq* może być uznany także w RFN, chociaż instytucja prawna jako taka nie jest akceptowana. Z drugiej strony nie może dojść do uznania go, jeśli w toku tego postępowania żona nie mogła strzec swoich interesów.

W niemieckim prawie cywilnym, które reguluje głównie stosunki prawne pomiędzy osobami prywatnymi, pewne obszary (ograniczonej) indywidualnej swobody umów pozostają otwarte, np. w prawie o umowach. Niemiecki porządek prawny aprobuje np. zasadniczo umowy majątkowe między małżonkami, w których według zasad prawnych islamu żonom obiecany jest *mahr* (dar ślubny, który otrzymuje panna młoda od mężczyzny, w momencie zawarcia związku małżeńskiego, na wypadek rozwodu) lub umowy gospodarcze, które usiłują ominąć płatności odsetek. Spory prawne z zakresu prawa rodzinnego nie mogą być w RFN rozstrzygane z uzasadnionych powodów poza sądami państwowymi przez uznane religijne sądy rozjemcze.

W odniesieniu do prawa socjalnego, stosowanie norm prawa zagranicznego wchodzi w rachubę jedynie w ograniczonych wypadkach wyjątkowych. Przykładem jest § 34 ustęp 2 niemieckiego kodeksu prawa socjalnego, t. I – część ogólna z 1 stycznia 1976 r. (*Sozialgesetzbuch*), który prowadzi do podziału roszczeń pomiędzy kilka wdów lub wdowców po zmarłym, zmarłej i obejmuje tym samym także tradycyjne w prawie islamu małżeństwo poligamiczne. W RFN można zawierać jedynie monogamiczne małżeństwa jako skutecznie prawne. Zawarcie małżeństwa poligamicznego w formie przewidzianej w kraju dla zawierania małżeństw jest karalne (§ 172 niemieckiego kodeksu karnego z 1 stycznia 1872 r. [*Strafgesetzbuch*]). Przejawia się tu wyraźnie odrzucenie przez niemiecki porządek prawny małżeństw poligamicznych (które również w części świata o przewadze islamu np. w Turcji czy Tunezji są zabronione). Ale jak traktować takie małżeństwa, które zostały skutecznie zawarte w kraju pochodzenia zainteresowanych osób według obowiązującego tam prawa prawnego? Prawo niemieckie rozróżnia tu pomiędzy dwiema grupami przypadków: Pierwszą grupę stanowią przypadki, w których osoby zainteresowane zamierzają skorzystać w małżeństwie z przywilejów należnych jedynie współmałżonkom. W takich przypadkach małżeństwo poligamiczne nie jest uznawane. Dotyczy to np. ułatwień w sprowadzaniu współmałżonków za granicę lub wspólnego ubezpieczenia zdrowotnego. Przypadki drugiej grupy to te, w których żony powołują się na prawa posiadane w stosunku do męża: niemiecki porządek prawny zdecydował tu o zapewnieniu tym kobietom ochrony, np. w kwestiach prawa do alimentacji lub prawa spadkowego czy też, jak już wspomniano, prawa socjalnego, o ile roszczenia te oparte są na odprowadzanych przez męża składkach. Nie wiąże się to z uznaniem instytucji małżeństwa poligamicznego. Alternatywą byłaby odmowa spełnienia roszczeń tych kobiet, które zdały się na ich istnienie. Zob.: <http://www.deutsche-islam-konferenz.de/DIK/DE/Magazin/Recht/Scharia/scharia-node.html> (15.08.2013).⁹ Klauzula porządku publicznego (fr. *ordre public*, niem. *Vorbehalts Klausel*), która we współczesnym prawie międzynarodowym prywatnym jest rozumiana jako zasada wyłączająca stosowanie obcego prawa wskazanego przez normę kolizyjną, jeżeliby to zastosowanie miało skutki sprzeczne z podstawowymi zasadami porządku prawnego państwa. W RFN jest ona głównie uregulowana w art. 6 *Einführungsgesetzes zum Bürgerlichen Gesetzbuch* EGBGB (Ustawie wprowadzającej do kodeksu cywilnego).

Znaczną część potencjału konfliktowego mogłaby rozładować zmiana ustawy, która trafniej rozróżniałaby pomiędzy przypadkami krajowymi i zagranicznymi: uwzględnienie w istotnych częściach prywatnego prawa międzynarodowego, w pierwszym rzędzie posiadanego obywatelstwa, zamiast trwałego zwykłego miejsca pobytu, zmusza do masowego stosowania norm zagranicznych, które pozostają częściowo w sprzeczności z niemieckimi zasadami podstawowymi prawa krajowego i mozolne zapobieganie im przez zastosowanie klauzuli *ordre public*. Pożądane byłoby dostosowanie do uregulowań obowiązujących w typowych krajach imigracyjnych, które dążą do unikania takich kolizji.

Równocześnie powstają zadania dla muzułmańskiej pracy oświatowej: w wielu częściach świata zdominowanych przez islam i przede wszystkim na Zachodzie są muzułmanie, którzy na bazie własnej religii znajdują nowe interpretacje, możliwe do integracji w niezbywalnych ramach porządków prawnych, które zobowiązują się do zachowania praw człowieka. Z drugiej strony istnieje jeszcze w społeczeństwie większościowym potrzeba informacji o „nieproblematycznych” aspektach *scharia* i zasady wolności religijnej także dla mniejszości. Pozwoliłoby to na wyraźne stwierdzenie, że prawo niemieckie i postawy muzułmanów absolutnie nie muszą stanowić przeciwieństwa.

Poważnym problemem, który budzi obawy w środowiskach prawniczych i staje się zagrożeniem dla niemieckiego państwa prawa jest natomiast zjawisko powstawania równoległego, alternatywnego wymiaru sprawiedliwości. Sędziowie w RFN coraz częściej powołują się na prawo szariatu, co sprawia, że coraz większa liczba mieszkańców tam muzułmanów unika odpowiedzialności tłumacząc swoje czyny prawem szariatu i wychowaniem w obcej kulturze, w przeciwieństwie do cywilizacji europejskiej, gdzie obowiązuje zasada *ignorantia iuris nocet*. Nadmierne ustępstwa wobec muzułmanów, które są często krytykowane⁹ i skandaliczne przypadki stosowania szariatu są przykładami, którymi karmi się teza o uległości RFN wobec islamu.

Problematykę tę porusza książka autorstwa Joachima Wagnera, prawnika i byłego dziennikarza, nosząca tytuł *Richter ohne Gesetz. Islamische Paralleljustiz gefährdet unseren Rechtsstaat (Sędziowie bez paragrafu. Islamski równoległy wymiar sprawiedliwości zagraża naszemu państwu prawa*, Berlin 2011 r.). Autor w swojej pracy szeroko opisuje zagadnienie wyznawców islamu, którzy stworzyli równoległy system wymiaru sprawiedliwości, sędziów pokoju, imamów i przywódców klanów, którzy coraz częściej rozstrzygają spory bez udziału policji, prokuratorów czy sądów. Rozjemcy sądzą według prawa koranicznego także w sprawach

⁹ Krytykę zbyt dużych ustępstw wobec Muzułmanów podejmuje H.M. BRODER, *Hurra, wir kapitulieren*, Berlin 2006. Zob. P. BURAS, *Muzułmanie i inni Niemcy: Republika berlińska wymyśla się na nowo*, Warszawa 2011, 163.

najcięższych zbrodni, takich jak: zabójstwo, wymuszenie rozbójnicze i rabunek, próbują złagodzić niemal każdy spór, którego stronami są tylko muzułmanie. Nie mają znaczenia dowody, okoliczności łagodzące, ani to czy oskarżony jest w ogóle winny. Celem jest doprowadzenie do kompromisu bez udziału państwa tak, aby uchronić sprawców przestępstw przed wysokimi karami¹⁰. J. Wagner nazywa podobne czynności „dokumentem bezradności i niespójności”. Niemiecki wymiar sprawiedliwości zdaje sobie sprawę z tego, co się dzieje, ale jest bezradny. Autor podnosi w swojej książce poważne zarzuty przeciwko części polityki, wymiaru sprawiedliwości i policji, którzy z powodu poprawności politycznej wolą milczeć. Zmowa i fałszowanie zeznań przed sądem w muzułmańskich środowiskach w RFN nie są wyjątkiem, lecz stało się, według Wagnera, regułą. Autor ten uważa, że niemiecki wymiar sprawiedliwości powinien zacząć się bronić¹¹, zwłaszcza że rezultat działań sędziów pokoju okazuje się wynikiem presji, szantażu i wymuszeń, a nie sprawiedliwości. Precyzyjne niemieckie zasady prawne zderzają się z archaicznym systemem zażegnania konfliktów, a równoległy islamski wymiar sprawiedliwości oznacza zagrożenie dla demokratycznego państwa prawa.

Przedmiotem dyskusji stają się i budzą coraz większe obawy wyroki sędziów niemieckich na podstawie prawa koranicznego. Chodzi tu przede wszystkim o przypadki, w których odmawia się muzułmankom, które zawarły małżeństwo w kraju islamskim, rozwodu wedle niemieckiego prawa, zmuszając je do dostosowania się do dyskryminujących je przepisów szariatu. Takie decyzje sądów są uznawane za niebezpieczną ingerencję prawa islamskiego w niemiecki system prawny¹². Krytycy twierdzą jednak, że egzekwowanie dziwnych przepisów prawa szariatu nie jest

¹⁰ Sędziowie Allacha nie mają wykształcenia prawniczego, jednak dysponują ogólną wiedzą o wymiarze sprawiedliwości RFN. W poważnych sprawach o zabójstwo, w których nie uda się uniknąć procesu i wyroku skazującego, radzą sprawcom, aby „poświęcili” najmłodszego członka rodziny. W RFN „kara dla młodzieży” (*Jugendstrafe*) wynosi najwyżej dziesięć lat więzienia. Ofiarom przestępstw często zostają częściowo umorzone lub darowane długie i dlatego milczą, a sprawcy są bezkarni. Zazwyczaj rodzina sprawcy godzi się na zapłacenie odszkodowania rodzinom ofiar, które po otrzymaniu wysokich sum pieniężnych tzw. *Blutgeld* (pieniądze za krew) zrzekają się zemsty. W ten sposób eskalacja przemocy zostaje zażegnana.

¹¹ Prokuratura jak do tej pory nie oskarżyła żadnego z samozwańczych sędziów o utrudnianie pracy wymiarowi sprawiedliwości.

¹² Jednakże w owych przypadkach nasuwa się następujące pytanie: czy para, która wzięła ślub w kościele w Polsce jest małżeństwem według prawa niemieckiego? Odpowiedź jest twierdząca, i będzie twierdząca także w przypadku pary muzułmańskiej, czy jakiegokolwiek innej. Tak jest na całym świecie, natomiast inne podejście rodziłoby zdecydowanie negatywne konsekwencje dla samej instytucji małżeństwa. W systemach prawnych wywodzących się z prawa rzymskiego, czyli w zasadzie na całym świecie, łącznie z prawem szariatu, obowiązują pewne klauzule generalne, chodzi tu o klauzulę *Pacta sunt servanda*. Zastosowanie tej klauzuli w praktyce oznacza rozpatrywanie kontraktu według prawa miejsca zawarcia umowy chyba, że kontrakt zawiera zapisy niedozwolone według prawa miejscowego lub wyraźne wskazanie prawa rozsządzenia i właściwość sądu. W przypadku tej muzułmańskiej pary, prawem miejsca kontraktu było państwo islamskie, a prawem kontraktu było prawo szariatu, według tych praw zawarta została umowa i według tych praw powinna być rozpatrywana. W związku z powyższym wydaje się, że sąd postąpił właściwie i nie jest to jakiegokolwiek przenoszenie szariatu na grunt niemiecki.

w gestii sądów niemieckich i zwracają uwagę na szybkie rozprzestrzenianie się prawa islamskiego w niemieckim orzecznictwie. Sędziowie niemieccy powinni jednak mimo wszystko zachować ostrożność i nie tworzyć równoległych struktur w dziedzinie sprawiedliwości, gdyż to bardzo niepokojące zjawisko rzuca złe światło na niemieckie sądy i tym samym podważa rządy prawa w Niemczech.

Środowiska islamskie traktują państwo prawa z pogardą, nie respektują demokratycznych zasad państwa prawa i zwalczają demokrację. Według A. Nalborczyk: „Muzułmanie muszą respektować fakt, że żyją na terenie Europy i muszą respektować prawo obowiązujące w nowej ojczyźnie. Skoro tu przybyli dobrowolnie, to znaczy, że akceptują tutejsze prawo. Otrzymując wizę czy obywatelstwo danego państwa, zawierają z nim swego rodzaju pakt (*dar al – ahd*, czyli „terytorium przymierza”), który nakłada na nich obowiązek respektowania obowiązującego tam porządku prawnego. Wymaga to jednak pewnych modyfikacji w sposobie funkcjonowania islamu, dostosowania go do prawnych ram danego państwa, ale respektowanie porządku prawnego istniejącego w państwie, w którym się żyje, jest obowiązkiem muzułmanina”¹³.

Wydaje się, że to nie islam jest przyczyną istniejącego problemu, lecz stawianie przez wielu muzułmanów religii ponad zasadami liberalnego państwa opartego na zasadach wolności i próba zastąpienia konstytucyjnego, demokratycznego państwa prawa systemem teokratycznym, w którym, zgodnie z ich standardami, szariat będzie prawem. Ale czy islam jest w ogóle do pogodzenia z takimi wartościami jak prawa człowieka? Jak w tym wszystkim należy rozumieć i pojmować pojęcie tolerancji, gdzie są jej granice i kto powinien je wyznaczać? W jaki sposób liberalne społeczeństwo powinno bronić swoich fundamentalnych wartości?

¹³ A.S. NALBORCZYK, *Państwo w Islamie*, <http://www.wiez.com.pl/islam/index.php> (09.10.2013).

Zdaniem autorki: „Dopasowanie takie nie jest więc wcale sprzeczne z duchem islamu, który cechuje zresztą znaczna elastyczność. Uważa się przy tym, że sposób organizacji państwa, polegający na rozdzieleniu funkcji państwowych i religijnych, jest sprzeczny z istotą islamu. Należy jednak pamiętać, że koncepcje dotyczące państwa nie są wcale wśród muzułmanów jednolite. Klasyczne teorie, mówiące o jedności władzy duchowej i świeckiej, dotyczyły w dużej mierze muzułmańskiego państwa idealnego, jakiego ich autorzy pragnęliby dla wspólnoty wyznawców islamu. Takie państwo od czasów społeczności Medyny za życia Proroka już się potem nie powtórzyło: w XI w. kalif sprawował władzę duchową, świecką zaś – jego wezyrowie. Obecnie zaś w państwach nazywanych muzułmańskimi funkcjonują rozmaite modele, gdzie faktyczny rozdział religii od systemu państwowego ma miejsce w różnym stopniu. Najdalej w tym rozdziale poszła Turcja, której prawodawstwo państwowe, po zniesieniu kalifatu osmańskiego w wyniku reform Atatürka, zostało oparte na wzorcach świeckich, np. prawo cywilne wzorowane jest na kodeksie szwajcarskim”. Zob. na ten temat K. SÓJKA ZIELIŃSKA, *Stulecie kodeksu cywilnego szwajcarskiego*, CPH, t. LXIV 2012, z. 2, 56–57). Ponadto, jak stwierdziła A.S. Nalborczyk: „Wolność religijna zagwarantowana w konstytucjach państw europejskich stwarza muzułmanom dobre warunki do praktykowania ich własnej religii, a przez oderwanie od władzy i posądzeń o uleganie jej, może dawać nawet lepsze warunki rozwoju duchowego niż w krajach pochodzenia. Jak pokazuje doświadczenie, możliwe jest funkcjonowanie islamu w ramach świeckiego państwa europejskiego”.

Wydaje się, że przykład można brać z niemieckiego kraju związkowego Bawarii i jego stosunku do mniejszości muzułmańskich. W bawarskich działaniach przejawia się właściwie rozumiana tolerancja, a maksyma rządu bawarskiego brzmi: *Fördern und Fordern* („Wspierać i wymagać”).

Bawaria to land z ogromną, ponad 1500-letnią tradycją, cechuje ją otwartość, tolerancja i upór, ale zawsze z odpowiednią dozą poczucia rzeczywistości. Słynne motto *Liberalitas Bavarica* brzmi przecież: żyj i pozwól żyć innym. Być może w Bawarii wszystko przebiega nieco mniej gorączkowo i pospiesznie niż gdzie indziej. Dzięki temu łatwiej jest trafnie rozróżnić pomiędzy ważnymi i bardzo ważnymi sprawami w życiu. W Bawarii obowiązuje również zasada: ucz się od innych, ale nie naśladowaj wszystkiego. Niewykluczone, że właśnie dlatego Bawarczykom udaje się iść z duchem czasu zachowując jednocześnie swą niepowtarzalną tożsamość. Bawaria jest landem o ogromnej tradycji katolickiej dbającym o swoje duchowe fundamenty, co przekłada się bezpośrednio na sprawne funkcjonowanie wielu obszarów życia społecznego. Katolicy stanowią w Bawarii 54,2%, protestanci 20,7%, muzułmanie 4,3%, pozostałe wyznania stanowią 22%¹⁴. Bawaria broni wartości chrześcijańskich, jest przywiązana do chrześcijańskiego obrazu jednostki, przez który określa swoją tożsamość. Świadczyc o tym może szeroko komentowana do dnia dzisiejszego sprawa *Krucyfiks* w Bawarskiej szkole publicznej. Wyrok w tej sprawie wydany przez Federalny Trybunał Konstytucyjny z 16 maja 1995 r. jest do dziś jednym z najbardziej znanych i komentowanych wyroków w prawie niemieckim¹⁵. Postanowienie w sprawie krzyży w szkołach bawarskich nie zostało przyjęte jednogłośnie przez Senat FTK. Sędziowie zwrócili uwagę, że Ustawa Zasadnicza powierza sprawy szkolnictwa władzy zwierzchniej krajów związkowych. W związku z tym, przy roz-

¹⁴ http://de.wikipedia.org/wiki/Bayern#Religion_und_Weltanschauung, (30.04.2013).

¹⁵ W sprawie tej rodzice sprzeciwili się temu, że w szkole, w której uczniami były ich dzieci wisiał na ścianie krzyż w sali gdzie odbywały się lekcje. Ustawodawstwo bawarskie w formie rozporządzenia na temat regulaminu szkół publicznych z 21 czerwca 1983 r. w § 13 ust.1 zdanie 3 przewidywało obowiązek umieszczenia krzyża w każdej klasie. Rodzice natomiast twierdzili, że symbolika taka, w szczególności przedstawienie umierającego ciała, nie jest zgodna z ich założeniami wychowawczymi i światopoglądowymi. Konflikt został początkowo zażegnany przez powieszenie krzyża o mniejszych rozmiarach i w bardziej dyskretnym miejscu. Problem powstał od nowa w momencie, gdy do szkoły doszło dwoje młodszych dzieci tych samych rodziców. Szkoła nie czuła się zobowiązana do usunięcia krucyfiksów ze wszystkich pomieszczeń, gdzie uczyły się dzieci owego małżeństwa. Sprawa toczyła się w kilku instancjach, ostatecznie Federalny Trybunał Konstytucyjny orzekł o konieczności zdjęcia krzyża, wszędzie tam, gdzie przynajmniej jeden z rodziców tego zażąda. Na mocy przepisów konstytucyjnych państwo nie może być identyfikowane z określonymi poglądami religijnymi czy światopoglądowymi ani też z żadnym kościołem czy związkiem wyznaniowym. Niemieckie orzecznictwo przyjęło odnośnie krzyża w miejscach publicznych, a także w szkołach publicznych następujące stanowisko: zachowanie szkoły musi być zgodne z normami konstytucyjnymi i dlatego musi zapewnić osobom o innych wyznaniach lub o innym światopoglądzie możliwość bycia niekonfrontowanym z symbolami religijnymi. Nikt nie może być narażony na dyskryminację ze względu na swoje poglądy religijne lub światopogląd.

patrywaniu skargi, należałoby uwzględnić okoliczności występujące w Wolnym Państwie Bawarii, a w szczególności Konstytucję Bawarii z 2 grudnia 1946 r., która w art. 131 ust. 2 stanowi m.in., że do najwyższych celów kształcenia należy poszanowanie Boga, poszanowanie przekonań religijnych, godności człowieka, powściągliwość, poczucie odpowiedzialności, gotowość niesienia pomocy, otwartość na wszystko, co prawdziwe, dobre i piękne. Natomiast art. 135 konstytucji Bawarii przewiduje, iż publiczne szkoły powszechne są wspólne dla wszystkich dzieci, podlegających obowiązkowi szkolnemu. W szkołach tych dzieci są nauczane i wychowywane w oparciu o zasady religii chrześcijańskiej.

Spór dotyczący noszenia specjalnych nakryć głowy przez państwowych urzędników (jakimi są nauczyciele), tzw. *Kopftuchstreit*, był również przedmiotem rozstrzygnięcia przez Trybunał Konstytucyjny w Karlsruhe. W wyroku sędziowie stwierdzili, iż decyzja o możliwości noszenia burki leży w gestii prawa związkowego, a nie federalnego. W związku z tym poszczególne landy zaczęły wprowadzać zakazy noszenia specyficznych strojów odnoszących się do religii lub poglądów politycznych. Pod koniec 2004 r. Bawaria wprowadziła zakaz noszenia przez nauczycieli symboli religijnych, jeśli są one sprzeczne z „wartościami Zachodu”.

Władze kraju związkowego Bawarii, jak żaden inny land RFN, stawiają na integrację mniejszości muzułmańskich, prowadząc wyważoną i przemyślaną politykę integracyjną, stoją także na stanowisku, że miarą rzeczywistego sukcesu procesu integracji jest poszanowanie dla chrześcijańskich wartości oraz wola integracji. Wytaczają jasno granice, strzegąc tym samym swojej tradycji i broniąc swoich wartości. Taka postawa i stanowisko wydają się wysoce słuszne. Jakiśkolwiek wypowiedzi, decyzje, czy też działania mające negatywne skutki dla mniejszości muzułmańskich są wynikiem braku chęci współpracy z ich strony lub też działań, które stoją w sprzeczności z obowiązującym porządkiem prawnym. Joachim Herrmann, szef MSW w Bawarii, który jest także odpowiedzialny za dialog z islamem, jasno mówi: „Każdy, kto chce tutaj żyć, musi akceptować nasze wartości i zasady oraz chcieć się integrować. Kto zwalcza demokrację, nie ma tu przyszłości”¹⁶.

Na plan integracyjny bawarskiego ministerstwa socjalnego składają się: wspieranie nauki języka niemieckiego wśród dzieci i młodzieży przy współpracy z rodzicami, rządowe programy umożliwiające młodzieży z pochodzeniem migracyjnym równe szanse na rynku pracy, modyfikacja czynnego udziału w życiu społeczeństwa i wyrażanie uznania dla starań integracyjnych przejawiających się we wspólnym dialogu poprzez wyróżnienia i nagrody na szczeblach lokalnych,

¹⁶ <http://www.sueddeutsche.de/bayern/bayerns-innenminister-herrmann-kritisier-muslimische-verbaende-1.1327774> (30.04.2013).

publiczne demonstrowanie sukcesów w procesie integracji, dzięki którym staje się ona bardziej widoczna, możliwość uczestnictwa w służbie publicznej, wskazywanie na rolę gmin i urzędów imigracyjnych w procesie integracji i rolę mediów zwłaszcza telewizji, która dla imigrantów jest medium przewodnim. Innymi obszarami działania w procesie integracji jest zwalczanie przestępczości i politycznego islamskiego ekstremizmu poprzez prewencje i środki represyjne, które znajdują się pod stałym nadzorem organów odpowiedzialnych za ochronę Konstytucji, a także opiekę zdrowotną dla imigrantów¹⁷.

W Bawarii żyje ok. pół miliona muzułmanów, jak podaje *Bayerische Staatsministerium des Innern* (Ministerstwo Spraw Wewnętrznych) ponad połowa z nich nie ma niemieckiego obywatelstwa. Muzułmanie żyją we własnych, zamkniętych środowiskach, kierując się w życiu własnymi zasadami religijnymi i prawem zwyczajowym, a nie prawem obowiązującym i nie są zainteresowani integracją z resztą społeczeństwa¹⁸. Najnowsze raporty socjologów pokazują, iż 2/3 muzułmanów żyjących w Bawarii odrzuca wszelkie projekty integracyjne, inni nastawieni są sceptycznie do asymilacji. Wygląda na to, że Thilo Sarrazin w swojej niepoprawnej politycznie książce o muzułmanach w RFN miał jednak rację¹⁹. Krytyczny stosunek muzułmanów do polityki państwa w kwestii integracji zmusza rząd Bawarii do skoncentrowania się na tych imigrantach, którzy mieszkają w Niemczech i prawie w 90% są zintegrowani.

Problemem dla muzułmanów jest brak aprobaty i zrozumienia ze strony lokalnego społeczeństwa, które źle pojmuje islam, nastawiając się do tej religii negatywnie. Wszystkie badania dowodzą, że to nie pochodzenie etniczne lub religijne jest najważniejszą blokadą dla integracji, lecz są nimi raczej społeczne mechanizmy wykluczenia i niemożność awansu. W polityce integracyjnej, bawarskie ministerstwo polityki społecznej stawia bardzo świadomie na koncepcję specyfiki środowiskowej, a mniej na przynależność religijną, dążąc do jeszcze lepszego ukierunkowania działań integracyjnych tam, gdzie istnieje potrzeba.

¹⁷ <http://www.zukunftministerium.bayern.de/integration/aktion/konzept.php> (09.10.2013) s. 33n.

¹⁸ Wyniki ekspertyzy na temat integracji młodych muzułmanów, pokazują, że co czwarty młody wyznawca islamu w wieku 13–32 lata, nie chce się integrować. Co szósty młody muzułmanin nie posiadający obywatelstwa niemieckiego, akceptuje przemoc i jest wrogo nastawiony do Zachodu, takie poglądy podziela prawie 25% ankietowanych. Badania te zostały przeprowadzone w okresie debaty o książce Thilo Sarrazina, byłego członka zarządu Bundesbanku, *Niemcy likwidują się same*, wydanej w sierpniu 2010 r. nakładem monachijskiego wydawnictwa *Deutsche Verlag – Anstalt*, zawierającej rasistowskie poglądy, które spowodowały radykalizację postaw wśród wyznawców islamu. W swojej książce Sarrazin zarzuca imigrantom z państw muzułmańskich, że tworzą równoległe społeczeństwo, swoiste państwo w państwie, przez co ich integracja jest utrudniona. Muzułmanie ci nie znają języka niemieckiego, nie utożsamiają się z krajem, w którym żyją, traktując go jako miejsce, gdzie jedynie zdobywają środki na utrzymanie rodzin, a integracją nie są w ogóle zainteresowani.

¹⁹ Zob. J. Guź, *Muzułmanie w Niemczech – lojalni obywatele państwa, „społeczeństwo równoległe”, czy baza dla terroryzmu islamskiego*, „Acta Erasmiana Varia”, Wydział Prawa Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2013, 215.

W centrum zainteresowania rocznego *exposé* ogłoszonego przez minister polityki społecznej Christine Haderthauer, zatytułowanym: *Integration leben: Werte – Pflichten – Chancen* („Życie integracją: Wartości – Obowiązki – Szanse”), znajdują się ludzie żyjący w Bawarii, społeczeństwo, którego celem są wspólne wartości, jasne obowiązki i równe szanse dla wszystkich, w tym także dla mniejszości muzułmańskich. Integracja jest określana jako wspólne dążenie społeczeństwa do celu, integracja musi być codziennym życiem. „Imigrant, którego celem jest pozostanie w nowej ojczyźnie, czyni pierwszy i najważniejszy krok w procesie integracji. Świadomie mówi „tak” naszemu społeczeństwu i podejmuje decyzję o życiu w naszej kulturze, naszym systemie prawnym, w społeczeństwie z naszymi wartościami i tradycją. Niestety tych właśnie założeń brakuje imigrantom”²⁰. Jednym z powodów nieudanej integracji jest związek pomiędzy niskim wykształceniem wśród mniejszości muzułmańskich a trzymaniem się sztywno religijnych tradycji. Szczególnie wśród młodych muzułmanów obserwuje się wysokie powinowactwo między uznawaniem i uprawianiem przemocy jako powszechnie obowiązujących zasad co idzie w parze z częstym przekazem przemocy w mediach masowego przekazu, a także izolacja w klikach o podobnych zapatrywaniach, w których istnieje wysokie ryzyko stosowania przemocy i przestępczości. W takich przypadkach złe nastawienie musi być nazwane i rozwiązane, a ideologiczne i radykalne tendencje powinny być pojedynczo zwalczane, co także jest integracją. Wiele studium dotyczących muzułmanów w RFN zajmuje się silnym przywiązaniem muzułmanów do religii jak również budzącą obawy podstawową orientacją, która ma duże znaczenie w życiu codziennym religii, podkreślając znaczenie islamu i obniżając wartości Zachodu²¹. „Bez jasnego uznania przez imigrantów naszego społeczeństwa, integracja nie może się udać i tego musimy jednoznacznie i wyraźnie żądać. Integracja nie jest drogą jednokierunkową, lecz umowa opartą na wzajemności. My mamy swoją tożsamość, ponieważ przywiązujemy dużą wagę do naszego stylu życia, do naszej kultury, tradycji i wartości. Do tego należą także krzyże w szkołach. W tej tradycji widzimy siebie, tej akceptacji musimy też żądać od każdego, kto u nas chce żyć. Bawaria wyznacza standardy, ponieważ nasza polityka w rozwijającym się gospodarczo i stabilnym socjalnie środowisku, ma najlepsze warunki sprzyjające integracji”²².

Bawaria należy do landów, w którym żyje najwięcej imigrantów. W 2008 r. było ich ponad 2,4 miliona, tym samym, co piąta osoba ma pochodzenie imi-

²⁰ http://www.zukunftsministerium.bayern.de/imperia/md/content/stmas/stmas_internet/sozialpolitik/regierungserkl_rung_integrationspolitik, str. 2 i n. (09.10.2013).

²¹ M. SALAH, *Zuwanderung und Integration*, Marburg 2008, 37n.

²² http://www.zukunftsministerium.bayern.de/imperia/md/content/stmas/stmas_internet/sozialpolitik/regierungserkl_rung_integrationspolitik, str. 9 i n. (09.10.2013).

gracyjne. Najwięcej z nich zamieszkuje w Monachium (35,2%), Norymberdze (38,3%) i Augsburgu (39,5%), w samej Bawarii 60% dzieci w wieku przedszkolnym ma pochodzenie migracyjne, zakłada się, że do roku 2020 przyrost osób z pochodzeniem migracyjnym będzie na poziomie 5%. W stolicy RFN (Berlinie) udział imigrantów jest procentowo znacznie niższy niż w bawarskich dużych miastach (25,6%), mimo to problemy z integracją są znacznie ostrzejsze. W Bawarii nie doszło do wykształcenia się „społeczeństwa równoległego”, tak jak na przykład w Berlinie, dzięki temu, że bawarska polityka wyraźnie skupia się na współpracy z imigrantami, a nie na działaniach uniemożliwiających lub utrudniających integrację. W jasny, konkretny sposób definiuje oczekiwania wobec imigrantów, a ta pewność siebie sprawia, że obywatele bawarscy są stanowczy i tolerancyjni w swoich zamierzeniach w stosunku do imigrantów, wychodząc im naprzeciw. Bawarska polityka integracyjna przyjmuje za punkt wyjścia wychowanie w rodzinie, uważając, że to właśnie rodzina jest miejscem, w którym zaczyna się proces kształtowania jednostki. Wskazuje na szczególną rolę kobiet i matek w kształtowaniu przyszłych pokoleń i wpływie, jaki mają na stereotypowe wyobrażenia o pozycji kobiet i mężczyzn w społeczeństwie, w sposobie postrzegania i rozumienia wartości, a także wpływie na znajomość języka swoich dzieci. Dlatego też projekty takie jak: *Mama lernt Deutsch* („Mama uczy się niemieckiego”), *Starke Eltern – starke Kinder* („Silni rodzice – silne dzieci”) czy *Elterntalk* („Rozmowy z rodzicami”), przy współpracy i wsparciu kompetentnych osób z tego samego kręgu kulturowego, odnoszą tak ogromne sukcesy i cieszą się dużą popularnością i zainteresowaniem wśród imigrantów. Kompetencje międzykulturowe i językowe odgrywają w bawarskim procesie kształcenia i wychowania znaczącą rolę, dlatego ministerstwo polityki socjalnej wspiera podmioty odpowiedzialne za kwalifikację grona pedagogicznego w kwestii dotyczącej wymagań językowych i wspiera pracę rodziców z pochodzeniem migracyjnym, chcąc w ten sposób pozyskać ich jako najważniejszych partnerów w procesie wychowania i kształcenia. W Bawarii integracja odnosi sukces dzięki bardzo dobrym ekonomicznym i politycznym warunkom ramowym, wspiera tych, którzy dokładają starań i dają szansę, jeśli się pojawia. Nie tylko polityka, ale także społeczeństwo, gospodarka i obywatele w Bawarii żyją integracją. Wielu bawarskich pracodawców zyskuje na międzykulturowych kompetencjach swoich pracowników z pochodzeniem migracyjnym. Wielojęzyczność i wrażliwość na inne kultury przyczyniają się w znaczący sposób w globalnym świecie do sukcesu. Ma to związek z uznaniem i nostryfikacją zagranicznych dyplomów i możliwością podjęcia pracy przez imigrantów w swoich wyuczonych zawodach, brak uregulowań ustawowych sprawia, że są oni uznawani za niewykorzystany potencjał na rynku pracy. Pożądane byłyby jasne i szybkie regulacje prawne w tej kwestii, których na chwilę obecną brak.

Sam plan językowego i zawodowego, skutecznego wcielenia w społeczeństwo, nie zawsze jednak znaczy udaną integrację. Celem jest przede wszystkim, żeby imigranci żyjący na terenie Bawarii czuli się częścią tego społeczeństwa i utożsamiali się z nim. Nie znaczy to, że powinni zapomnieć o swoich korzeniach, lecz każdy jest zobowiązany szanować obowiązujący porządek prawny i respektować wartości podstawowe, jeśli jednak nie jest do tego gotowy, powinien decydować o życiu w bawarskiej społeczności jeszcze raz przemyśleć.

Rząd bawarski gwarantuje pomoc i wsparcie ze strony socjalnej, zapewniając od samego początku pełne uczestnictwo w systemie socjalnym, ale w zamian żąda woli integracji ze strony imigrantów zgodnie z mottem *Fördern und Fordern* („Wspierać i wymagać”), jej brak lub odmowa będzie zmuszała do nakładania sankcji karnych w postaci kar pieniężnych i cięcia świadczeń socjalnych. „Integracją człowiek musi żyć, bazować na żywotnych wartościach, jasnych obowiązkach i tym samym stwarzać równe szanse i możliwości dla wszystkich”²³. Polityka integracyjna w Bawarii ma długą tradycję, a rozległa pomoc i wsparcie ułatwiają proces integracji i pozostają stałym zadaniem²⁴.

Nasilającym się problemem jest budowa coraz to nowszych, bardziej okazałych meczetów i funkcji, jaką odgrywają w procesie integracji. W wielkich i reprezentatywnych meczetach społeczeństwo niemieckie upatruje i boi się obcych wpływów, tworzenia „społeczeństwa równoległego” i zagrożenia terrorem, natomiast społeczność muzułmańska chce w ten sposób podkreślić polityczno-społeczny wymiar islamu i jego aspiracje. Meczety stają się ośrodkiem życia kulturalnego, społecznego i politycznego o szerokim spektrum działalności. Przy planowaniu budowy nowego meczetu chodzi o coś znacznie więcej niż znalezienie odpowiedniego miejsca²⁵, chodzi o uznanie, akceptację islamu i muzułmanów. Powoływane inicjatywy społeczne sprzeciwiają się kolejnym projektom nowych

²³ http://www.zukunftministerium.bayern.de/imperia/md/content/stmas/stmas_internet/sozialpolitik/regierungserkl_rung_integrationspolitik (09.10.2013).

²⁴ Model polityki integracyjnej jest w znacznym stopniu przedmiotem szerokiego konsensusu politycznego od czasu uchwalonej w styczniu 2005 r. ustawy o imigracji, wspieranie integracji ze środków państwowych w postaci kursów integracyjnych i językowych, działań w sferze rynku pracy skierowanych specjalnie do imigrantów jest zadaniem stałym. Wsparciu państwa musi towarzyszyć wysiłek ze strony imigrantów, czemu mają służyć zainicjowane przez chadeckich polityków, kanclerz Angelę Merkel i ministra spraw wewnętrznych Wolfganga Schäuble, instytucjonalne fora dialogu społecznego i religijnego z imigrantami, a coroczne szczyty integracyjne są miejscem, w którym dyskutuje się o aktualnych problemach i planowanych przedsięwzięciach. Wspomnieć także należy o Niemieckiej Konferencji do spraw Islamu, która jest miejscem, w którym regularnie spotykają się przedstawiciele instytucji publicznych, różnych środowisk muzułmańskich, by dyskutować o miejscu islamu w RFN.

²⁵ Ciekawostką jest, że specjaliści od rynku nieruchomości w Bawarii oceniają, iż wszędzie tam gdzie powstaje kolejny, nowy meczet, tam ceny nieruchomości w promieniu do 300 m tracą natychmiast ok. 20–30% na wartości. Z kolei w promieniu 1 km od meczetu ceny spadają od 5–10%. Fachowcy z branży handlu ziemią i nieruchomości stworzyli nawet nowy termin w związku z tą sytuacją *Moscheekrater* (meczetowy krater).

meczetów, organizują demonstracje i dążą do przerwania rozpoczętych już budów. Konflikty o budowę meczetów z jednej strony są kłótnią o hałas, miejsca parkingowe o to, że są to zbyt duże orientalne budowle w centralnych miejscach, często niepasujące do architektury miast, a z drugiej strony o konkretną funkcję sakralnych budowli, które demonstrują obecność i pewność siebie muzułmanów, źródła ich finansowania i czy rzeczywiście i w jakim stopniu mają służyć integracji²⁶. Pojawiającym się sloganem jest często zdanie, że minarety nie powinny być wyższe niż wieże kościołów. Zwłaszcza na Bawarii chadecy politycy wzywają Niemców do surowszego obchodzenia się z kulturą islamu i toczy się walka o tzw. *Leitkultur* (kulturę przewodnią). Były premier Bawarii Edmund Stoiber udzielając wywiadu jednej z gazet podkreślał: „Powinniśmy zachować tolerancję dla islamu, ale katedry muszą być większe niż meczety”²⁷. W RFN jest około 2600 meczetów, około 400 z nich znajduje się w samej Bawarii. Pierwszy z nich zbudowano w 1973 r. w dzielnicy Monachium – Freimann, położonej w odległej północnej części miasta. Przez lata muzułmanie praktykowali swoją religię w podwórkach, starych fabrykach, opuszczonych halach na peryferiach miasta i byli niezauważalni. Chcąc wyjść z anonimowości, zaczęli budować domy modlitw i nagle stanęli w centrum zainteresowań, co wzmocniły jeszcze inicjatywy obywatelskie umożliwiające budowę meczetów²⁸. Tak też się stało w związku z planami powstania w samym sercu Monachium tzw. Centrum Kultury Islamu w Europie. Miało ono być reprezentatywną instytucją z meczetem, w której mieli być kształceni niemieckojęzyczni imamowie. Problemy związane z planami były konfrontowane na wszystkich liniach. Ostatecznie, poza wszelkimi prawnymi sporami, projektu nie zrealizowano z powodu braku środków finansowych²⁹.

Na szczególną uwagę zasługuje wielofunkcyjny meczet w Penzbergu, znajdujący się około 50 km na południe od Monachium, który został otwarty w 2005 r. i jest uznawany także za atrakcję turystyczną. Na pierwszy rzut oka nie przypomina on swoją architekturą islamskiego miejsca kultu, brak mu kopuł, charakterystycznego i standardowego elementu dla meczetów w osmańsko-tureckiej tradycji, oraz minaretów. Wydaje się, iż właśnie ta dyskretna i nowoczesna budowla, w niczym nieprzypominająca meczetu od samego początku była również dedykowana miejscowej ludności³⁰. Niewątpliwie jest to zasługą głównego inicjatora projektu, ima-

²⁶ B. BEINHAEUER-KOEHLER, C. LAGGEWE, *Moscheen in Deutschland. Religiöse Heimat und gesellschaftliche Herausforderung*, München 2009, 160–166.

²⁷ <http://wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/1,114873,4508830.html> (10.05.2013).

²⁸ <http://www.br.de/themen/bayern/inhalt/geschichte/moscheen-bayern-geschichte100.html> (10.05.2013).

²⁹ <http://www.sueddeutsche.de/muenchen/baugenehmigung-moschee-streit-kommt-vor-gericht-1.871622> (10.05.2013).

³⁰ B. BEINHAEUER-KOEHLER, C. LAGGEWE, *Moscheen in Deutschland. Religiöse Heimat und gesellschaftliche Herausforderung*, München 2009, 100.

ma islamskiej wspólnoty muzułmańskiej w Penzbergu – Benjamina Idriz, którego celem było stworzenie wspólnoty, która widzi siebie i swoją religię jako oczywistą część niemieckiego społeczeństwa, a ów meczet ma być postrzegany jako miejsce komunikacji, a nie reprezentacji³¹. Od samego początku, jeszcze przed rozpoczęciem budowy, troszczył się o dialog z władzami lokalnymi, przedstawicielami kościołów katolickich i protestanckich, miejscową ludnością, aby potencjalne konflikty mogły być zażegnane we wczesnym stadium. Dzięki tym działaniom budowa meczetu odbyła się bez żadnych protestów i sprzeciwów. To islamskie forum po dziś dzień jest stawiane za wzór i modelowy przykład integracji. Pomimo tego, że meczet w Penzbergu stawiano za wzór, zarzucono mu, w sprawozdaniu Urzędu ds. Ochrony Konstytucji, rzekome kontakty z ekstremistami islamskimi. W związku z tym wspólnota straciła w 2007 r. status organizacji użyteczności publicznej, który został jej przywrócony w 2011 r. przez bawarskiego ministra spraw wewnętrznych Joachima Herrmanna. Sprawa nabrała rozgłosu, gdyż wspólnota w Penzbergu uważając, że bezpodstawne zarzuty zaszkodziły jej dobrej reputacji, gdyż wspólnota ta jako jedyna identyfikowała się z europejskimi wartościami i z obowiązującym prawem, zażądała jej pełnej rehabilitacji w imieniu prawa. Osiągnięcia integracyjne wspólnoty uważane są za wybitne i stawiane za wzór. Znajdują uznanie nie tylko wśród wszystkich frakcji politycznych Penzbergu i kościołów chrześcijańskich, ale także wśród monachijskich polityków jak burmistrz Christian Ude i przedstawiciele partii chadeckich, którzy wyrazili swój podziw dla działań i roli wspólnoty w procesie integracji. Na przykładzie islamskiej wspólnoty w Penzbergu możemy zaobserwować, iż przy wspólnym dialogu także budowa meczetu może, a nawet powinna stać się czynnikiem integracyjnym. Wydaje się jednak, że architektura meczetu odegrała tu znaczącą rolę zwłaszcza brak kopuł, minaretów, które „konkurowałyby” z lokalnym kościołem.

Pojawia się także nowy problem, a mianowicie, działalność islamskich ekstremistów pod przykrywką meczetów. To właśnie w meczetach gromadzą się osobnicy podejrzewani przez służby bezpieczeństwa o sympatyzowanie z terrorystami. Meczety skupiają wokół siebie jednostki radykalne, często powiązane z organizacjami terrorystycznymi lub nawet czynnie zaangażowane w planowanie zamachów i ataków. Meczety, pełniąc rolę społeczno-politycznego ośrodka wspólnoty muzułmańskiej, stają się nie tylko ośrodkiem religijnym, lecz także narzędziem dominacji politycznej. Wiele meczetów i działających przy nich centrów kultury islamskiej zostało sfinansowanych przez rządy obcych państw lub islamskie organizacje charytatywne stając się tym samym centrami obcych wpływów i furtką dla terrorystów. Ochroną przed zagrożeniami, jakie niesie za sobą działalność islamskich ekstremistów, którzy próbują wykorzystać swoją wiarę jako narzędzie

³¹ *Tamże.*

do celów politycznych, zajmuje się Departament Stanu ds. Ochrony Konstytucji w MSW Bawarii, który działa na podstawie uregulowań zawartych w Konstytucji Bawarii Protection Act (BayVSG) z 2 grudnia 1946 r.³²

Sytuacja demograficzna RFN, masowy napływ mniejszości muzułmańskich, ich szybszy rozwój demograficzny oraz lęk przed tak bardzo różną kulturą i religią wyraźnie wskazuje, jak ważna jest integracja i wspólny dialog, i że nie można jej pozostawić przypadkowi. Maksyma rządu krajowego Bawarii brzmi: *Fördern und Fordern* („Wspierać i wymagać”) i w odniesieniu do Bawarii można śmiało ją nazwać miłym folklorem.

Wydaje się, że to nie sam islam jest przyczyną nieudanej integracji, lecz stawianie przez wielu muzułmanów religii ponad zasadami liberalnego państwa opartego na zasadach wolności. Islam dąży do dominacji i panowania. Respekt, którego muzułmanie domagają się od wyznawców innych religii, nie oznacza równouprawnienia tylko uznanie ich wyższości. Wobec powyższego nasuwa się pytanie: Czy integracja muzułmanów w europejskich społeczeństwach nie jest tylko piękną iluzją? „Islam i obca kulturowo część społeczeństwa to wyzwanie dla fundamentów, na jakich opiera się państwo niemieckie, zasad liberalnej demokracji, specyficznego modelu relacji między państwem a Kościołem. Czy ukształtowana wieloletnia tradycja i tożsamość narodowa może pozostać bez uszczerbku, jeśli potraktujemy poważnie wyzwanie wielokulturowości? Ile z dotychczasowego dorobku można zmienić nie naruszając przy tym uświęconych uniwersalnymi wartościami zasad społecznego współżycia? Co jest miarą dokonujących się przewartościowań? Trudno się dziwić, że pytania te budzą niepokój i napięcia zmuszając do głębokiej refleksji. Debata o imigracji i integracji nie dotyczy już tylko muzułmanów, lecz jest sporem, w którym Niemcy dyskutują w istocie o sobie samych”³³.

³² <http://www.verfassungschutz.bayern.de/organisation/rechtsquellen/> 10.05.2013). Zadaniem departamentu jest m.in. obserwowanie i zapobieganie działaniom antykonstytucyjnym, informowanie opinii publicznej o możliwych zagrożeniach i umożliwienie właściwym organom rządu przeciwdziałanie istniejącym zagrożeniom. Celem działalności departamentu jest szeroko rozumiana ochrona wolnego, demokratycznego porządku prawnego (wykluczenie jakiegokolwiek przemocy i samowoli, postępowanie na podstawie samostanowienia narodu zgodnie z wolą większości, wolności i równości) oraz ochrony inwentarza i bezpieczeństwa kraju. Zgodnie z wynikami sprawozdań Departamentu Stanu ds. Ochrony Konstytucji niektóre meczety są aktywnie działającymi organizacjami sklasyfikowanymi, jako niezgodne z Konstytucją lub podejrzane o działalność niezgodną z Konstytucją.

³³ P. BURAS, *dz. cyt.*, 128.

Relation of the Bavarian Government to the Muslim Minorities

Summary

In the first part of the article the author pays a lot of attention to the law regulations concerning the religious freedom of the Muslim minorities living on the territory of Federal Republic of Germany. The author shows the way the German legal system determines the scope of a Muslim religion, which finds the new interpretations enabling it to integrate in the inalienable law orders and that the religious freedom guaranteed in the constitution is not unlimited. Thereby, the legal multiculturalism in this important sphere does not exist. The author also describes the process of creating the „parallel“ system of justice, which causes some problems to the German Themis. In the second part of the article the author focuses on the long-standing „Support and require“ integration policy of the Bavarian government and notices that this policy assumes the extensive help and support, which are the constant aim simplifying the process of integration. The author indicates that this policy has to base on the mutuality principle and the measure of its success is the respect for the christian values and the will to integrate. The author also concentrates on the issues caused by the mosques and their function in the integration process.

Słowa kluczowe: władze Bawarii; mniejszość muzułmańska; proces integracyjny; chrześcijańskie wartości; wolność religijna.

Keywords: Bavarian government; Muslim minorities; process of integration; christian values; religious freedom.